

Masy pracujące odpowiadają na apel Pa-Fa-Wagu

Dołożymy wszelkich wysiłków i starań by przyspieszyć wykonanie planu 6-letniego

Spośród kilkuset tysięcy rzeszy pracowników kolejnictwa pierwsza na apel „Pa-fawagu” odpowiedziała załoga Kolejowych Zakładów Naprawy Wagonów w Ostrowiu Wlkp. Załoga Zakładów wezwala do podejmowania apelu „Pa-fawagu” wszystkich kolejarzy w całym kraju.

Na masowce, wśród owacji na cześć przywódcy polskich mas pracujących — Bolesława Bieruta i woźdza mas pracujących całego świata — Józefa Stalina, przodownicy pracy

poszczególnych działów zakładów dołożyli wszelkie wysiłki i starania, aby przyspieszyć wykonanie planu 6-letniego.

Wzywamy pracowników służby ruchu do jak najlepszego wykorzystania wagonów towarowych przez przyspieszenie obrotu i zwiększenie średniego załadunku wagonu.

Wzywamy maszynistów i pracowników parowozowni do zwiększania przebiegu dobowego parowozów i do zwiększania przeciętnego ciężaru pociągu towarowego.

Wzywamy wszystkich pracowników służb eksploatacyjnych do zwiększenia regularności biegu pociągów pasażerskich i towarowych.

Wzywamy pracowników służby drogowej do zmniejszenia ilości ostrzeżeń o zwolnieniu jazdy na szlaku i polepszenia stanu torów.

Wzywamy wszystkich pracowników służb eksploatacyjnych do zwiększenia regularności biegu pociągów pasażerskich i towarowych.

Wiadomości historycznego znaczenia projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zapewniamy Cię Drogi Towarzyszu Prezydencie, że pod Twoim kierownictwem i w myśl Twoich wskazań dołożymy wszelkich wysiłków i starań, aby ukończyć nasze zobowiązania dla umocnienia siły gospodarczej i politycznej naszej Ojczyzny i sił całego obozu pokoju.

List do Prezydenta Bieruta

Drogi Towarzyszu!

Załoga Kolejowych Zakładów Naprawy Wagonów w Ostrowiu Wlkp. przesyła Ci najserdeczniejsze pozdrowienia. Osoba Twoja jest dla nas w tym czasie, polskiej walce narodu polskiego, polskiej walki robotniczej z jej Partią na czele — której przewodzi — o społeczne i narodowe wyzwolenie naszej Ojczyzny. Pomni Twoich doniosłych wskazań, wytyczających narodowi polskiemu pewną i zdecydowaną drogę w walce o pokój i plan 6-letni, pragniemy uczcić 60 rocznicę Twoich urodzin i dzień świętya klasy robotniczej 1 Maja 1952 r.

zobowiązaniami produkcyjnymi, które przyczynią się do sprawniejszego wykonania zadań przelomowego roku planu 6-letniego.

Piętny wzrost produkcji naszej gospodarce narodowej pociąga za sobą wzrost zadań przewozowych kolei, które w roku bieżącym mają przewieźć o 15 procent więcej masy towarowej, niż w roku ubiegłym. W tej sytuacji czołowym zadaniem PKP dla dokonania tych przewozów staje się przygotowanie niezbędnej ilości wagonów towarowych.

Plan produkcyjny naszego zakładu w r. 1951 wykonaliśmy w 101,3 procent, plan na styczeń br. przekroczyliśmy o 9,9 procent, plan na luty — o 24,5 procent.

Podejmujemy się w okresie od 4 marca do 1 maja br. przekroczyć plan: 52 naprawy główne, 176 napraw średnich oraz 278 napraw rewizyjnych wagonów towarowych.

Wykonamy te zobowiązania przez naprawę potokową, zwiększenie wydajności pracy o 12 procent i znaczne skrócenie postoju wagonów w na prawie. Oddziały: mechaniczny, kuźnia, spawalniczy, hamulcowy, obróbki drzewa i techniczno-gospodarczy wykonują swoje zobowiązania przy współudziale trzech brygad robotniczych — inżynierskich, które przyczynią się do usunięcia trudności w transporcie wewnątrzzakładowym, w natryskowym malowaniu podwozi i w pracy kuźni.

Dla pogłębienia świadomości politycznej i fachowej pracowników po większymi ilości zespołów szkoły sta chanowskiej.

Ogólna wartość naszych zobowiązań wynosi 2,287 tysięcy złotych. Celem wykonania powyższych zobowiązań wzywamy DOKP Łódź i DOKP Poznań do terminowego dostarczenia taboru do napraw według ustalonych typów. Równocześnie wzywamy do podejmowania podobnych zobowiązań załogi wszystkich zakładów naprawczych taboru kolejowego oraz ogół kolejarzy polskich.



Wkrótce ukażą się nowe znaczki wydane dla uczczenia 60-letniej rocznicy urodzin Prezydenta RP Bolesława Bieruta. Na zdjęciu jeden z nich wg. projektu Stanisława Rolicza. Drugi znaczek wg. tego samego projektu będzie miał wartość 90 groszy.

Wybitni działacze amerykańscy przeciwko odbudowie Wehrmachtu

List otwarty do Trumana

NOWY JORK (PAP). Organizacja „Pochód Amerykanów w Obronie Pokoju” podała do wiadomości, że 84 wybitnych działaczy amerykańskich wystosowało do Trumana otwarty list, w którym wzywają go do położenia kresu remilitaryzacji Niemiec i do natychmiastowego zwołania konferencji pięciu wielkich mocarstw w celu zapewnienia sprawiedliwego i pokojowego rozwiązania kwestii stanowiącej zagrożenie dla pokoju.

W imieniu pokój milijonów Amerykanów — stwierdza list otwarty — pragniemy kategorycznie wypowiedzieć się przeciwko zamierzonym dezyzjom w sprawie remilitaryzacji i renazifikacji Niemiec, powziętym na sesji liżbońskiej. Szczególnie jest mi tym zaniepokojeni, gdyż właśnie rząd USA wystąpił z inicjatywą w tej sprawie i wywarł silny nacisk na celu zmuszenia do podpisania porozumienia o utworzeniu armii zachodnio-niemieckiej i remilitaryzacji Niemiec.

Naród amerykański zdecydowanie dąży do pokoju i uważa, że pokój można osiągnąć drogą uregulowania różniczek między Zachodem i Wschodem. Zdajemy sobie sprawę, że nie można zapewnić pokoju i bezpieczeństwa dla nas i naszych dzieci bez rozwiązania na sprawiedliwych zasadach kwestii Niemiec.

Wzywamy nasz rząd — stwierdza jego autorzy listu — do porzucenia obecnej polityki, ustalonej na sesji liżbońskiej. Zamiast przygotowywania się do wojny drogą remilitaryzacji Niemiec, należy wystąpić z wezwaniem do zaprzestania remilitaryzacji i renazifikacji Niemiec, wykorzystać wszelkie możliwe środki w celu roz-

wiązania kwestii niemieckiej za pomocą rokowań.

Przez natychmiastowe zwołanie konferencji i rokowania, które doprowdzą do osiągnięcia pokojowego porozumienia między pięcioma wielkimi mocarstwami, można zapewnić sprawiedliwe i pokojowe rozwiązanie kwestii niemieckiej i wszystkich innych kwestii, które stanowią zagrożenie dla pokoju światowego.

List otwarty podpisał: prof. dr Du Bois, biskup angikański Moulton, prof. Cronbach, Paul Robeson, fizyk Morrison, prezes Związku Marynarzy Handlowych — Hugh Bryson, malarz Rockwell Kent, pastor Willard Uphaus, prof. Rappaport i inni.

Ponad 16 mln. Włochów podpisało Apel Pokoju

RZYM (PAP). Pod apelem wzywającym do zawarcia paktu pokoju ze zbraniami dotychczas w Włoszech — 16.340.679 podpisało.

W 41 prowincjach włoskich liczba podpisów przekroczyła liczbę podpisanych zbrojonych przez obywateli włoskich pod apelem sztokholmskim.

HELSINKI (PAP). Przeszło 660 tys. obywateli fińskich złożyło podpisy pod apelem o Pakt Pokoju.

Wielkopolscy, dadzą ponad plan 186 ton surówki.

Oklaskami nagrodzili zebrani zobowiązanie robotników placowych, którzy postanowili przez ścisłą współpracę z transportem i suwnicami podnieść przepustowość składu złomu i zapewnić terminowość załadunku innych tworzyw wsadowych.

Załoga Zakładów Urządzeń Technicznych „Zgoda” podjęła czyn produkcyjny na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i na cześć 1 Maja.

Człowiek tokarz — szybkościowiec Jerzy Stowski odczytał na masowce list załogi do Prezydenta Bieruta. Burzą oklasków potwierdzili zebrani dane w liście przyrzeczenie, że zakłady „Zgoda” wykonają plan na pierwszy kwartał br. w 104 procentach i przekroczą plan kwietniowy, dając państwu w dodatkowej produkcji i oszczędnościach 864.040 złotych.

260 indywidualnych i 69 zespołowych zobowiązań podjęli górnicy kopalni „Brzeszcze”. Przystąpiła do nich dodatkowo 7.921 ton węgla. Wartość zobowiązań robotników „Stomilu” wynosi 5 milionów 519 tys. zł. Uczestnicy masówki uchwalili wysłanie do Prezydenta Bieruta listu.

Cenne zobowiązania podjęła załoga Zakładów Wytwórczych Silników Elektrycznych M-8. Robotnicy Zakładów postanowili wyprodukować do 1 Maja br. tysiąc silników elektrycznych ponad plan.

Uroczysta akademii w Budapeszcie w 60 rocznicę urodzin Rakosiego

BUDAPESZT (PAP). Kulminacyjnym punktem uroczystości z okazji 60 rocznicy urodzin wicepremiera Matyasa Rakosiego, sekretarza generalnego Węgierskiej Partii Pracujących, była akademii urzędowa w Budapeszcie.

Akademii zabrał premier węgierski, Dobi, witaając serdecznie Jubilat i podkreślając jego ogromne zasługi w dziele budowy nowego Węgier. Dzisiejsze święto — stwierdził premier Dobi — pogłębia naszą miłość dla wielkiego Stalina, dzięki któremu towarzysz Rakosi został uratowany z więzienia reakcji Horthy'ego.

Zebrani powstał z miejsc i urzędził ludczą owację na cześć Józefa Stalina.

Członek Biura Politycznego i sekretariatu Węgierskiej Partii Pracujących, minister E. Gerő, wygłosił referat, poświęcony życiu i działalności Rakosiego. Stwierdził on m. in. że obchód 60-lecia urodzin Matyasa Rakosiego ma na Węgrzech charakter ogólnonarodowego święta. Węgierskie masy pracujące powitły ten dzień nowymi sukcesami w pracy.

Następnie odczytano depeze gratulacyjne, nadeszłe do Rakosiego od partii komunistycznych i robotniczych wielu krajów. Depesza KC WKP(b) głosi:

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego podzwania Was gorąco w dniu Waszego 60-lecia jako ofiarnej bojownicy o sprawę klasy robotniczej i chłopstwa, jako organizatora i bojowego przywódcy Węgierskiej Partii Pracujących, jako wybitnego obrońcy pokoju między narodami. Życzymy Wam zdrowia i nowych sukcesów w Waszej działalności dla dobra narodu węgierskiego.

Na zakończenie akademii zabrał głos Matyas Rakosi, dziękując gorąco za złożone mu życzenia. My, komunisty w-

„Dawne, dobre czasy...”

Jak się działo robotnikom w r. 1936

STAROSTA POWIATOWY BUDZESKI.
Pr. B.15/9/36.
Pozrobotni w Zagórzu - Załęcia -
Do
Urzędu Wojewódzkiego
Wydział Spół. - Polityczny
w Kielcach
Dnia 23.3.52
Przyjść kw. 23.5.52
W dniu dzisiejszym w Zagórzu robotnicy nie chcieli przyjąć kw. 23.5.52, gdyż nie dotychczas nie dotychczas oni szereg postulatów, domagają się ich realizacji, a mianowicie:
1/ zatrudnienia przez 2 tygodnie w miesiącu,
2/ zasiłków dla wszystkich i młodzieży od lat 18-ty,
3/ odzieży na zimę,
4/ dla działaczy szkolno-podręczników i dotychczas w szkolno-
5/ otrzymywania takich samych rzeczy i stawok, jak na terenie miast.
W dniu dzisiejszym, że są uprzedzeni w stosunku do akcji dotychczas, prowadzonej na terenie miast. Otrzymują bowiem polewo tych rzeczy, jakie otrzymują robotnicy w miastach. Jakkolwiek odpowiada to rzeczywistości, to jednakże domagań nie ma, skutkiem czego wyraża się z tego tytułu poważny ferment wśród bezrobotnych, ponieważ nie mniej jednak widoczny jest fakt opóźnienia przez komit. mas bezrobotnych, którzy pod wpływem jej agitacji dają do zakłęcia a spokoju, nie i bezpieczeństwa, zgodnie z tym, co było wcześniej widoków polewo, żebrany tłum przed Urz. W. w Zagórzu, jak i okupacyjny bulwar, gdzie znajdują się normalny tok urzędowania i gminii, skutkiem czego dotychczas, żebranie mas, przedstawiające ten stan rzeczy, że w rzeczywistości, że w mieście różnice w traktowaniu bezrobotnych z terenów wiejskich oraz robotników prześladowanych w przetrzale środków na akcje dotychczas poważnie godzą bezpieczeństwo i porządek publiczny.

Urząd Wojewódzki Kielce
Miejsce dnia 25.3.1952
S.P. 8/25/36

Zamieszczamy powyżej reprodukcję dokumentu, który ukazał się w nrze 48 „Sztandaru Młodych”. Zamieszczając ten dokument „Sztandar Młodych” pisał m. in.:

„Działo się to w roku 1936, w parę miesięcy po uchwaleniu faszyzmu konstytucji z 1935 r. Czemuż to domagał się bezrobotni z Zagórza okupację lokal gminny? I jakie to bezcenne żądania tak oburzyły pana starostę?

Otoż bezrobotni z Zagórza ośmielili się żądać aż 2 tygodni (!) pracy na miesiąc. Było to rzeczywistości w Polsce terrorku i krwi, przemocy i wyzysku, bezrobocia i nędzy, w Polsce panowania kapitalistów i faszyzmu, żądanie niebezpieczne dla ustroju! Żądania te wysuwali ludzie zgodni, widzący w zatrudnieniu choćby nawet przez dwa tygodnie w miesiącu, chwilowy ratunek przed nędzą i śmiercią głodową.

O czym mówi dalej treść dokumentu? Mówi o losie młodzieży dla której brak było pracy, brak szkół, brak podręczników, która jeśli nawet chodziła do szkoły — skazana była na głód.

...gdy w gminie Zagórza bezrobotni wysunęli swoje żądania, pan starosta budzeski szybko meldował swoim chłobokom, takim samym jak on pacholcom i sprzedawcom sanacyjnym, że masy bezrobotnych dążą do wpływem agitacji komunistów do „zakłócenia spokoju i bezpieczeństwa publicznego”.

Bo zakłóceniem spokoju — zdaniem pana starosty — było żądanie pracy, żądanie zasiłków dla bezrobotnych i nie mającej pracy młodzieży do lat osiemnastu, żądanie o buwian na zimę i podręczników, oraz dożywiania w szkołach dla głodnych dzieci robotników.

(PATRZ ARTYKUŁ NA STR. 3).

777 zagród dla osadników przygotowuje województwo kszalińskie

Rady narodowe na terenie województwa kszalińskiego czynią przygotowania do przyjęcia nowych osadników. W gromadach trwają intensywne prace przy odbudowie zagród, regulacji i nadzieleniu gruntów.

Na terenie województwa znajdują się już 257 zagród uprzednio odbudowanych i gotowych do osiedlenia. W wielu gromadach trwają obecnie intensywne prace przy odbudowie i remontach dalszych 329 gospodarstw wiejskich, które zostaną oddane do użytku nowym osadnikom w kwietniu br.

43 zagrody odbudowuje się obecnie w pow. Wałcz, zaś po 49 w powiatach: Słupsk, Kołobrzeg i Sławno. W pow. Białogrodzie gotowych do osiedlenia jest już 26 gospodarstw. Np. w gromadzie Roszczewo, gm. Rogowo, znajdują się 3 gospodarstwa. Są to zabudowania murowane, kryte dachówką.

W dniu 7 bm. do prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Białogrodzie zgłosił się Józef Kusiański i Jan Kimek z wsi Aleksandrów Biłgorajski, pow. Biłgoraj, którzy przyjechali osiedlić się na terenie powiatu białogrodzkiego.

W gm. Pomianowo, pow. Białogard, kam dużo znanych — mówi ob. Kusiański — którzy piszą do mnie, że jest im tu dobrze. Dlatego przyjechalibyśmy tu ze szwagrem osiedlić się tu, a na pewno i więcej za nami przyjedzie, jak im odpowiemy to, co widzieliśmy.”

W 5 ROCZNICĘ UKŁADU POLSKO-CZECHOSŁOWACKIEGO

Towarzysz Bolesław BIERUT
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

Z okazji 5-letniej rocznicy zawarcia czechosłowacko-polskiego Układu o Przyjaźni i Wzajemnej Pomocy składam serdeczne życzenia Wam, Towarzyszu Prezydencie i w Waszej osobie całemu bratniemu narodowi polskiemu. Narody obu naszych krajów świętują ten doniosły dzień w okresie, gdy nasz wspólny wyzwoliciel i nauczyciel — Związek Radziecki, stojący na czele niezłomnego i stale wzmacniającego się światowego obozu pokoju, prowadzi zdecydowaną walkę o zachowanie pokoju na całym świecie i o pokojowe współżycie wszystkich narodów.

Trwały i szczerzy sojusz ludowo-demokratycznej Polski i Czechosłowacji stanowi ważny czynnik światowego frontu pokoju, o który rozbija się wszelkie usiłowania imperialistów zachodnich i który ostatecznie zwycięży w walce o trwały, demokratyczny pokój i o przyjaźń między wszystkimi narodami.

Życzę całemu narodowi polskiemu i Wam osobicie coraz dalszych wielkich osiągnięć przy wypełnianiu zadań w budowie socjalistycznej Polski, trwałego ognia światowego frontu pokoju. Niech krzepnie nierozwalny sojusz obu naszych narodów! Niech żyje długie lata najlepszy przyjaciel naszych narodów — Wielki Stalin!

Klement GOTTWALD

Z okazji 5 rocznicy zawarcia Układu o Przyjaźni i Wzajemnej Pomocy między Polską a Czechosłowacją, Prezydent R.P. Bolesław Bierut i Prezydent Republiki Czechosłowackiej Klement Gottwald wymienili na stępujące depeze:

Towarzysz Klement GOTTWALD
Prezydent Republiki Czechosłowackiej

Praga

W dniu 5-tej rocznicy zawarcia Układu o Przyjaźni i Wzajemnej Pomocy między Polską a Czechosłowacją przesyłam Wam, Towarzyszu Prezydencie, oraz narodom Czechosłowacji, najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia narodu polskiego i moje własne.

Owocna i stale pogłębiająca się przyjaźń i współpraca między naszymi krajami przyspiesza nasz zwycięski marsz do socjalizmu i wzmocnia potęgę światowego obozu pokoju, któremu przewodzi Wielki Związek Radziecki. Naród polski życzy bratniemu narodowi Czechosłowacji dalszych wspaniałych osiągnięć w naszej wspólnej walce o postęp i pokój.

Bolesław BIERUT

Z tej samej okazji depeze wymienili premier Rządu R.P. Józef Cyrankiewicz i premier Rządu Czechosłowacji Antoni Zapotocky oraz ministrowie spraw zagranicznych Polski i Czechosłowacji: dr Stanisław Skrzyszewski i Wiktor Strojny.

Wskazujemy chłopom drogę rozkwitu wsi

Zobowiązania spółdzielców z Milina na cześć 60-lecia Prezydenta Bieruta

Członkowie Rolniczego Zespołu Spółdzielców w Milinie na uroczystym zebraniu wszystkich spółdzielców, po podjęciu zobowiązań, wystosowali do Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta list, który głosi:

Kochany Obywatelu Prezydencie, My, członkowie Rolniczego Zespołu Spółdzielców w Milinie, gm. Kąty, powiatu wrocławskiego przesyłamy Ci najserdeczniejsze życzenia z okazji zbliżającej się 60 rocznicy Twoich urodzin. Życzymy Ci z całego serca zdrowia, długich lat życia, abyś mógł nas dalej prowadzić po drodze postępu — ku lepszemu życiu — do socjalizmu i utrwaleń pokoju.

Każdy z nas czerpie z Twoich słów zachęcających chłopów polskich do

nowoczesnej spółdzielczej gospodarki, zapali do pracy i wiarę w słuszność naszej drogi. Spółdzielnia nasza powstała na jesieni 1949 r. Było nas, członków spółdzielni, wówczas tylko 14, a ziemi mieliśmy 240 hektarów. Po roku istnienia naszej spółdzielni przystąpiła do niej reszta wsi z wyjątkiem tylko 3-ich najmniej świadomych gospodarzy. Dziś spółdzielnia nasza ma 75 członków i 650 ha gruntów i żaden z członków nie wróciłby do starej zacofanej gospodarki indywidualnej.

Już w r. 1951 wyniki naszej gospodarki potwierdziły w pełni Twoje słowa, że spółdzielczość produkcyjna jest lepszą i wyższą gospodarką od gospodarki w pojedynkę, że daje wyższe plony i wyższe dochody. Kiedy gospodarowaliśmy w pojedynkę tylko nieliczni zbierali najwyższe 18 q pszenicy z ha, 19 q jęczmienia i 150 q ziemniaków; rzepaku prawie nie sialiśmy. W r. 1951 nasza spółdzielnia osiągnęła z hektara: 28 q pszenicy ozimej, 35 q jęczmienia, 215 q ziemniaków i 12 q rzepaku jarego.

Podniosły się także nasze dochody. Dniówka obrachunkowa wyniosła w przeliczeniu na pieniądze w r. 1951 23 zł 14 gr, w tym w gotówce 18,05 zł — reszta w naturalach.

Na Twoje noworoczne wezwanie do zwiększenia produkcji rolniczej tak potrzebnej naszej Ojczyźnie i klasie robotniczej — ODPowiadamy **DZIS NASZYM UROCZYSTYM ZOBOWIĄZANIEM:**

SIEWY WIOSENNE ZBOŻY WYKONAMY W CIĄGU 10 DNI zamiast planowanych 12 dni. Przygotowaliśmy ziarno siewne, nawozy i środki do zaprawiania ziarna. Podnieśliśmy normę na siewnik 4 ha do 4,5 ha dziennie, zgodnie z wnioskiem Aleksandra Saraka członka naszej spółdzielni, który osobiście zobowiązał się obsiewać siewnikiem 4-metrowym 6 ha dziennie.

Podnieśliśmy plony z hektara powyżej ustalonego planu na r. 1952: pszenicy z 28 q do 30 q, co da dodatkowo 272 q, jęczmienia z 35 q do 36 q, co da

dotatkowo 36 q, rzepaku z 12 q do 13 q, co da dodatkowo 35 q, buraków cukrowych z 250 q do 270 q, co da dodatkowo 1.300 q.

Ponadto zwiększymy uprawę traw nasienno o pół ha i cebuli również o pół ha.

Wzrost plonów osiągniemy przez zastosowanie pogórnego nawożenia, bronowanie ozimim i jarych, przez terminową i prawidłową uprawę, przez terminowy siew ziarnem kwalifikowanym oczyszczonym i zaprawionym, przez sprawną i skrętną żniwa. Dla zwiększenia zbiorów rzepaku zastosujemy środki do zwalczania szkodników. Dla zwiększenia zbiorów buraka polepszymy pielęgnację i nawożenie.

Rozwiniemy gospodarkę hodowlaną, powyżej dotychczasowych planów na rok 1952:

• **ogółem bydła rogatego podnieśliśmy o 5 sztuk ponad plan i osiągniemy 105 sztuk,**

• **ogółem trzody chlewniej — podnieśliśmy o 10 sztuk — osiągniemy 130 sztuk, średni udój od krowy podnieśliśmy o 200 litrów i doprowadzimy do 2.800 litrów.**

Spółdzielnia zakupiła dla rozszerzenia hodowli trzody dodatkowo 20 maciorok, a chlewnikarz Józef Kowalski zgodnie ze swym zobowiązaniem dodatkowo wychowa z naszego własnego materiału 5 macior. Dla zapewnienia warunków hodowli trzody — przebudujemy z własnych środków i własną pracą spółdzielni stołęgę na chlewnię.

Oborowey Michał Kordofski zobowiązał się przez indywidualnie żywienie i kontrolę mleczności uzyskać od każdej z 5 najlepszych krowek udój roczny ponad 4.000 litrów mleka.

Załozymy **fermę drobiu** — do której każdy ze spółdzielców zobowiązał się dać po 2 odchowane kuroczki.

Dla wykonania naszych zobowiązań zwiększymy udział członków spółdzielni w pracy na wspólnym gospodarstwie ze 170 dniówek obrachunkowych do 200 dniówek obrachunkowych przeciętnie na 1-go pracującego.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Walencj Jan i Jakubow Maria — zobowiązali się wypracować w brygadzie polowej po 300 dniówek obrachunkowych. 16-letni ZMP-owiec Piotr Garblik zobowiązał się wypracować w ciągu roku 250 dniówek obrachunkowych i wezwał, aby pozostali ZMP-owcy poszli w jego ślady. Brygada Nr. 1, w której grupowym jest Pluta Franciszek, wezwała do współzawodnictwa brygadę Nr. 2 Jerzego Stefanię — o sprawne i terminowe przygotowanie i przeprowadzenie zasiewów i pielęgnację roślin, a szczególnie plantacji buraka.

Postanowiliśmy zorganizować **kółko mierzwińskie**, aby w oparciu o bogate doświadczenia rolnictwa radzieckiego podnosić wiedzę rolniczą członków naszej spółdzielni.

W tym celu postanowiliśmy zapoczątkować z doświadczeń radzieckich podnośników młodego buraka w czasie jego wzrostu — 150 korzeń buraka osiągnie wagę 100 — 150 gramów — nasieniem buraka tej samej odmiany.

Kochany Obywatelu Prezydencie — pamiętamy wszyscy Twoje wskazania, że naszym, chłopów spółdzielców zadaniem jest dać wzory najlepszej wysoko wydajnej gospodarki, wykorzystać zdobycze

techniki i nauki, które udostępniła nam nasze państwo ludowe i tak gospodarować, aby stać się przykładem dla wszystkich małych i średniorolnych chłopów polskich i wskazać im drogę do dostojnego i kulturalnego życia.

Nie bǳemy oszczędzać wysiłków, aby to nasze zadanie pracowników spółdzielni produkcyjnej z honorem wykonać na chwałę naszej wolnej Ojczyzny.

Wzywamy wszystkie spółdzielnie produkcyjne w całej Polsce — wzywamy wszystkich chłopów spółdzielców do walki o wzrost produkcji, o rozwinięcie hodowli, o rozbudowę spółdzielni, o wzmocnienie i rozszerzenie nowej, socjalistycznej gospodarki wiodącej wieś polską do rozkwitu i dobrobytu, a naszą Rzeczpospolitą Ludową do siły i do socjalizmu.

Niech żyje Prezydent Bolesław Bierut. Niech żyje i rozkwita nasza Ojczyzna Polska Rzeczpospolita Ludowa.

Z upoważnienia Ogólnego Zebrania — Zarząd Spółdzielni:

Rysiński Michał, Różański Józef, Pluta Franciszek, Pajewska Maria, Długocęcki Michał.

W odpowiedzi na apel Pafawagu i gromady Chraplewo do chwili obecnej około 40 gromad woj. gdańskiego podjęło szereg poważnych zobowiązań, mających na celu zwiększenie produkcji rolnej. I tak na przykład chłopci gromady Wisiłna w pow. kwidzińskim postanowili podnieść plon zbóż kłosowych o 1 kwintal z hektara, plon buraków cukrowych zwiększyć o 20 kwintal, ziemniaków zaś o 25 kwintal. Poza tym, w swym zobowiązaniu chłopcy z gromady Wisiłna postanowili zlikwidować ogótów 45 ha odłogów i zagospodarować 15 ha łąk i pastwisk, plan zaś sprzedaży żywności wykonać w ciągu roku ogółem w ponad 330 procent.

DEPEZA PREZYDENTA BOLESŁAWA BIERUTA DO MATYASA RAKOSIEGO

Z okazji 60 rocznicy urodzin Sekretarza Generalnego Węgierskiej Partii Pracujących, Przewodniczący KC PZPR, Prezydent R.P. Bolesław Bierut wystosował następującą depeszę:

Do
Towarzysza MATYASA RAKOSIEGO
Sekretarza Generalnego Węgierskiej Partii Pracujących

W imieniu Komitetu Centralnego i moim własnym przesyłam Wam, drogi Towarzyszu najgorętsze, braterskie pozdrowienia i życzenia z okazji 60-jej rocznicy Waszych urodzin.

Polskie masy pracujące znają Was jako wiernego ucznia Lenina i Stalina, jako jednego z organizatorów i przywódców rewolucji węgierskiej 1919 r., jako wybitnego działacza międzynarodowego ruchu robotniczego, jako wodza nielegalnej Węgierskiej Partii Komunistycznej, jako bohatera postawa w procesach i w okresie szesnastu lat, które przeżyliście w więzieniach węgierskiego faszyzmu, była wzorem rewolucyjnego hartu i natchnieniem dla wszystkich bojowników o wolność i socjalizm, a w tej liczbie dla rewolucjonistów polskich.

Po wyzwoleniu Waszej ojczyzny przez bohaterką Armii Radziecką, przewodzącą Węgierskiej Partii Komunistycznej, a następnie Węgierskiej Partii Pracujących wnieśliście olbrzymi wkład osobisty w dzieło utworzenia i umocnienia ustroju demokracji ludowej, rozbiicia sił reakcji w kraju i agentów wroga w łonie partii, w dzieło wprowadzenia Węgierskiej Republiki Ludowej na tory budownictwa socjalistycznego. Pod Waszym kierownictwem Węgierska Partia Pracujących umacnia wytrwale nierozważalną więź ideową z bohaterką, okrytą chwałą Wschodzącego Komunistycznego Partii (bolszewików). Pod Waszym doświadczonego kierownictwem Węgierska Republika Ludowa stała się niezłomnym ogniwem wielkiego obozu pokoju i demokracji, któremu przewodzi Wielki Związek Radziecki — ostoja i nadzieja setek milionów ludzi na całym świecie.

W dniu 60-lecia Waszych urodzin życzę Wam, drogi Towarzyszu długich lat życia, zdrowia i pracy dla dobra narodu węgierskiego, dla dobra naszej wspólnej sprawy — sprawy budowy socjalizmu i obrony pokoju.

Bolesław BIERUT

Depesza premiera Cyrankiewicza

Z okazji 60 rocznicy urodzin Wiceprezesa Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej Matyasa Rakosiego Prezes Rady Ministrów R. P. Józef Cyrankiewicz wystosował następującą depeszę:

Do
Towarzysza MATYASA RAKOSIEGO
Wiceprezesa Rady Ministrów
Węgierskiej Republiki Ludowej
B u d a p e s t

W dniu 60 rocznicy Waszych urodzin proszę przyjąć, Towarzyszu Wicepremierze, najserdeczniejsze gratulacje Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i moje własne.

Naród polski widzi w Waszej osobie wielkiego przywódcę bratniego narodu węgierskiego, który całe swe życie poświęcił niestrudzonej i ofiarnej walce o jego wolność i szczęśliwą przyszłość socjalistyczną. Życzymy Wam, Drogi Towarzyszu Rakosi, długich lat zdrowia i dalszej owocnej pracy dla socjalizmu i pokoju między narodami.

Józef CYRANKIEWICZ
Prezes Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej.

Cegielnia-gigant w Zielonce ruszy w kwietniu

W kwietniu rozpocznie produkcję najnowocześniejsza, jedna z największych w Europie — cegielnia gigant w Zielonce. Planowany początkowo termin uruchomienia cegielni na dzień 1 maja br. został skrócony o kilkanaście dni dzięki podjęciu przez załogę zobowiązań dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP Bolesława Bieruta. Do użytku oddane zostaną 3 suszarnie, 1 piec, wyrówniarka i kotłownia. Kilkanaście tysięcy pierwszych cegieł z Zielonki po wyrobieniu w stanie surowym 18 kwietnia przedzieje z kolei normalny cykl produkcji i w początkach maja wysłanych będzie na budowy stolicy. (ip).

Załoga ZPB im. gen. Waltera zdobyła sztandar przechodni

W ZPB im. Gen. Waltera w Łodzi odbyło się uroczyste przekazanie przez ZPB im. Szymańskiego sztandaru przechodniego współzawodnictwa pracy.

Sztandar ten zdobyła załoga ZPB im. Gen. Waltera w IV kwartale ub. roku.

Uroczyste obchody w Polsce i za granicą z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet

Wielkimi osiągnięciami w walce o pokój i szczęście dzieci witaly dzień 8 marca kobiety polskie. W dniu swego święta zwracali się one do przywódcy narodu, Prezydenta Bolesława Bieruta, wyrażając w swych listach gorące uczucia przywiązania. Na akademiach w całym kraju przodujące w pracy zawodowej i społecznej kobiety otrzymały nagrody i odznaczenia.

Uroczyste akademie odbyły się w wielu zakładach produkcyjnych i na budowach Warszawy. 8 bm. do Rady Zakładowej WZPO im. Obrońców Warszawy napływały meldunki o zaciągnięciu Wart Pokoju, którymi robotnice Zakładów pragnęły uczcić swoje święto — Międzynarodowy Dzień Kobiet. Ogółem Wart Pokoju zaciągnęło 38 zespołów, ze wszystkich działów Zakładu. Ogólna wartość ich ponadplanowej produkcji wynosi 131.900 zł.

Również robotnice WZPO im. 17 Stycznia postanowiły uczcić Międzynarodowy Dzień Kobiet nowymi zobowiązaniami produkcyjnymi. Wart Pokoju, zaciągnięte przez załogę WZPO przyniosła dodatkową produkcję wartości 7.800 zł.

Akademie odbyły się w WFM, w Zakładach Wytwórczych Lamp Elektrycznych w Warszawskich Zakładach Farmaceutycznych, w fa-

Prasa czechosłowacka o 5 rocznicy układu z Polską

PRAGA (PAP). W związku z piątą rocznicą zawarcia w Warszawie układu do polsko-czechosłowackiego o przyjacielskiej i wzajemnej pomocy, dziennik „Rude Pravo” podkreśla ogromną doniosłość układu dla rozkwitu Czechosłowacji i Polski we wszystkich dziedzinach życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego.

Łącząc nasze narody przyjaźń, zapiecztowana na wieki tym układem — pisze dziennik — jest jednym z mocnych filarów pokoju w obliczu zakusów amerykańsko-angielskich agresorów imperialistycznych, usiłujących wywołać nową wojnę światową.

Czechosłowacko-polski układ o przyjacielskiej i wzajemnej pomocy oraz braterska współpraca wszystkich krajów obozu pokoju, którym przewodzą niezwyciężony Związek Radziecki — to granitowa zapora, o którą rozbija się wszystkie krawce zakusy podżegaczy wojennych.

Również organ armii czechosłowackiej „Obrana Lidu” ocenia niezwykle doniosłe znaczenie układu zarówno dla rozwoju obu krajów, jak i dla sprawy zachowania i utrwaleń pokoju świata. W dzień piątej rocznicy zawarcia tego układu — pisze dziennik — my, żołnierze armii czechosłowackiej, przesyłamy bratniemu narodowi polskiemu najserdeczniejsze życzenia.

Nowy budżet Związku Radzieckiego na 1952 rok ŚWIADECTWEM POKOJOWEJ POLITYKI Z S R R

Zakończenie prac III sesji

MOSKWA. (PAP). 8 marca zakończyła się w Moskwie III sesja Rady Najwyższej ZSRR. Na końcowym posiedzeniu Rady Związku toczyła się dalsza dyskusja nad budżetem państwowym ZSRR na rok 1952. Wszystkie mowy popierały jednomyślnie wniosek komisji budżetowej o zatwierdzenie preliminarza budżetowego. Deputowani podkreślali, że budżet odzwierciedla olbrzymie osiągnięcia ZSRR i wspaniałe zadania na polu budowy komunizmu, stojące przed narodem radzieckim.

Podczas dyskusji wygłosił końcowe przemówienie minister finansów ZSRR Zwieriew. Minister Zwieriew zakomunikował, że Rada Ministrów ZSRR wyraziła zgodę na wnioski komisji budżetowej o zwiększenie całości dochodów o 1.092.200 tysięcy rubli.

Budżet państwowy ZSRR na rok 1952 — oświadczył minister Zwieriew — jest wyrazem niezachwianej pewności narodu radzieckiego, że uzyska on nowe sukcesy na polu budownictwa społeczeństwa komunistycznego w ZSRR pod kierownictwem partii bolszewickiej, rządu radzieckiego oraz ukochanego wodza i nauco-cielecia, towarzysza Stalina.

Rada Związku zatwierdziła jednomyślnie budżet na rok bieżący, ustalając sumę dochodów na 509.911.608 tysięcy rubli oraz wydatków — na 476.920.588 tysięcy rubli. Uchwalono również jednomyślnie ustawę o budżecie państwowym ZSRR na rok 1952. Wreszcie zatwierdzono dekrety Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, uchwalone w okresie między II a III sesją.

Również na ostatnim posiedzeniu Rady Narodowości kontynuowana była dyskusja nad budżetem państwowym na rok 1952.

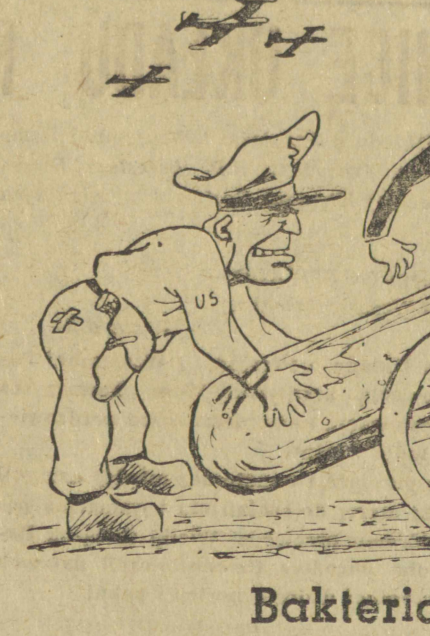
słowa Józefa Stalina, że Związek Radziecki nie redukuje, lecz przeciwnie, rozszerza przemysł cywilny, nie kurczy, lecz przeciwnie, rozwija budowę nowych potężnych elektrowni wodnych i systemów nawadniających nie zaprzestając polityki obniżania cen, lecz przeciwnie, kontynuując tę politykę. Podczas gdy imperialiści anglo-amerykańscy zwiększają systematycznie wydatki wojskowe — główne miejsce w budżecie państwowym Związku Radzieckiego zajmują kredyty na cele pokojowe. Nasz budżet — powiedział Chwrebaszwill — to budżet pokoju.

Wasyli Kuzniecow, przewodniczący Wschodniowęzkiej Rady Centralnej Związków Zawodowych, przytoczył szereg faktów, świadczących o systematycznym wzroście dobrobytu narodu.

Minister finansów ZSRR, Zwieriew, podał do wiadomości, że Rada Ministrów zaakceptowała wniosek komisji budżetowej o zwiększenie dochodów o 1.092.200 tysięcy rubli. Kończąc swe przemówienie minister oświadczył, że narody ZSRR są jednomyślnie w swym dążeniu do obrony sprawy pokoju na całym świecie i do osiągnięcia nowych sukcesów na polu realizacji wspaniałych planów budowy komunizmu pod przewodnictwem Józefa Stalina

Rada Narodowości zatwierdziła budżet państwowy na rok 1952 w tej samej wysokości co Rada Związku — zarówno po stronie dochodów jak i wydatków. Następnie uchwalono ustawę budżetową na rok 1952, zaaprobowano sprawozdanie o wykonaniu budżetu na rok 1951 i zatwierdzono dekrety Prezydium Rady Najwyższej ZSRR. Na tym III sesja Rady Najwyższej ZSRR zakończyła swe prace.

Z prasy:
Ludobójcy amerykańscy rzucili bomby bakteriologiczne na terytorium Korei i Chin północno-wschodnich.



Bakteria, ognia!

»Naród chiński nie będzie tolerował zbrodni USA«

Protest Rządu Chin Ludowych przeciw ludobójczym aktom amerykańskich agresorów

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi, że samoloty amerykańskie dokonały nalotów na obszar Chin północno-wschodnich i rzuciły znaczne ilości owadów zakaźnych zarazkami chorobotwórczymi.

W okresie od 29 lutego do 5 marca br. czterysta czterdzieści osiem amerykańskich samolotów wojskowych dokonało nalotów na Fu-szun, Sjinlin, Antung, Kwanton, Linkiang i inne rejony Chin północno-wschodnich. Oprócz tego samoloty amerykańskie zbombardowały i ostrzelały z broni pokładowej miejscowości Linkiang i Czandianhekuo.

PEKIN (PAP). — O Plenienu donoszą, że w nocy z 7 na 8 marca sa-

ne fiasko dla sprawców tych zbrodni. Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej podaje nienajniższymi do wiadomości, że lotnicy amerykańscy, którzy dokonują inwazji obszaru powietrznego Chin i używają broni bakteriologicznej, traktowani będą, w razie ujęcia ich, jako zbrodniarze wojenni. Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej oświadcza jednocześnie, że rząd USA ponieśli swoje pełną odpowiedzialność za wszystkie następstwa naruszenia obszaru powietrznego nad terytorium chińskim, używania broni bakteriologicznej oraz mordowania ludności chińskiej przeciw bombardowaniu i ostrzeliwaniu.

Oświadczenie prof. Joliot-Curie

PARYŻ (PAP). Przewodniczący Światowej Rady Pokoju prof. Fryderyk Joliot-Curie ogłosił w sobotę w Paryżu następującą deklarację:

„Otrzymałem wstrząsającą depeszę, w której p. Kuo Mo-ko, przewodniczący Chińskiego Komitetu Obrony Pokoju, informuje mnie, że amerykańskie siły zbrojne w Korei użyły broni bakteriologicznej. Amerykańskie samoloty wojskowe rozrzuciły w Korei, zarówno na frontie jak i na zapleczu, zarazki dżumy, cholery, tyfusu oraz innych straszliwych chorób zakaźnych.

Okrutny ten czyn jest nie do pominięcia dla normalnego człowieka — a jednak został on dokonany. Należy on do rzędu tych przestępstw, co nie mniej potworną zbrodnią zagłady w ciągu kilku sekund, za pomocą bomby atomowej, setek tysięcy cywilnych mieszkańców Hirozimy.

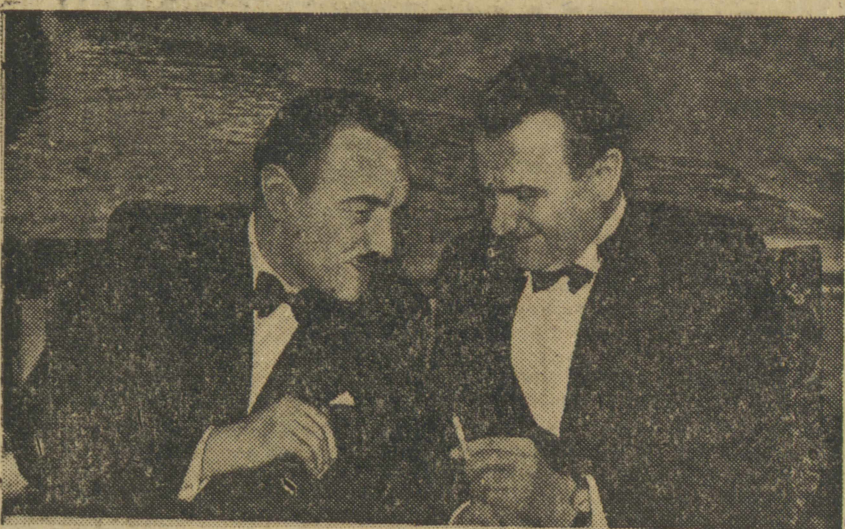
Użycie broni bakteriologicznej jest brutalnym pogwałceniem prawa międzynarodowego, w szczególności protokołu podpisanego w Genewie 17 czerwca 1925 r. Broni tej użyły również armie japońskie w Chinach.

Sztaby wojskowe i politycy St. Zjednoczonych ujawnili już publicznie zamiar użycia tej broni i poczyniono w tym kierunku przygotowania.

To zbrodnicze postępowanie pozostaje w sprzeczności z uchwałami Światowego Kongresu Pokoju w Warszawie podjętymi zgodnie z wolą wszystkich narodów, w szczególności zaś jest ono sprzeczne z rezolucją, przewidującą zakaz używania broni bakteriologicznej, chemicznej i wszelkiej broni masowej zagłady ludzi. Udzielając poparcia apelowi sztokholmskiemu, 600 milionów mężczyzn i kobiet manifestowało dobitnie swą wolę niedopuszczenia do tego, by powróżyły się akty masowego mordów i dlatego właśnie zażądało tego zakazu.

Dzisiaj narody mogą stwierdzić, jak okropna groźba zawisła nad ich życiem i jak potwornymi środkami usiłuje się je zastraszyć. **OPINIA PUBLICZNA POWINNA WYSTĄPIĆ ZDECYDOWANIE PRZECIWKO TEJ ZBRODNI.**

5 lat układu przyjaźni



10 marca minęła piąta rocznica podpisania układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Rzeczpospolitą Polską i Republiką Czechosłowacką. Na zdjęciu Prezydent Klement Gottwald w rozmowie z Prezydentem Bolesławem Bierutem w Belwederze. Patr. artykuł u dołu kolumny.

W 60 rocznicę urodzin Matyasa Rakosiego

W SŁUŻBIE LUDU

Drzwi zamknięte, oluźte drzwi w wąskim oknie żelazna kratka... Tutaj miną najlepsze dni, Miną miesiące i lata.

Towarzyszu więzienny, twój wiejący wiatr, nadziei, hartu Z Tobą cały walczący kraj Z Tobą masy robotcze i Partia. (Władysław Broniewski)

Cela jest maleńka. Cztery kroki wzdłuż i dwa w szereg. Oko zatrzymuje się na szarej płaszczyźnie przycy okrytej kocem i na surowości więziennego zjdu. Miska, dzban i wiadro oraz kolowrotek z jasną plamą lnianego przedziawa, uzupełniają umeblowanie.

Szesnaście lat wędrował po tej celi, tam i z powrotem, tam i z powrotem,

człowiek, którego losy i dzieje walk stały się symbolem losów i walk ludu tej ziemi. Szesnaście lat spędził tu między kolowrotek i oknem, za którym mur kładł tamę perspektywie. Uwiedzili ciał. Ale czy mogli uwiezić jego myśl niepodległą i wolę rewolucjonistyczną?

Za tym murem była jego ziemia rodzinna. Ziemia urodziwa i żyzna, przecięta dolinami Dunaju i Cisy. Od bezkresnej puszczyńskiej równiny spietrzająca się w górskie pasma Matra. Ziemia tętniąca sercem Budapesztu. Węgry. Ziemia słońca i obfitości — ziemia krzywdy i też. Kraj, gdzie lud wsi i miasta w takiej samej żył niewoli, jak więzień Cytadeli.

Na 9 milionów ludności — na 9 milionów obywateli miał kraj ten 3 miliony bezrolnych chłopów, 3 miliony

nedzarzy wraz z rodzinami, nie posiadających ani przęta ziemi.

Alle miał ten kraj 79 rodzin wielkich ziemian, arystokratów i książąt, którzy koncentrowali w swych rękach milion siedemset tysięcy morgów ziemi. I tak miał ks. Paweł Esterhazy — 223 tys. morgów, miał hr. Maurycy Esterhazy — 56 tys. morgów, miał hr. Tomasz Esterhazy — 47 tys. morgów, a Kościół Katolicki swe doczesne dobra liczył na 944 tys. morgów.

W celi więziennej Matyas Rakosi szesnaście lat siedział dlatego, że niezłomnie i płomiennie przeciw ciemniemu światłu swego ludu, przeciw wielkim posiadaczom ziemskim i kapitalistom, przeciw ustrojowi krzywdy i wyzisku, walczył od najmłodszych lat swej młodości. Ze walczył o sprawę 3 milionów bezrolnych chłopów węgierskich, których średni zarobek dzienny w owych latach, wg oficjalnych statystyk, wynosił 28 felerów, to jest o dwa filery mniej niż koszt jednorazowego przejazdu budapeszteńskim tramwajem.

A roczny dochód rodu budapestęńskiego przemysłowca Manfreda Weissa wynosił w tym czasie 1.542 tysiacy pengó. A dochód fabrykanta Drehera w tym samym czasie przekroczył milion pengó.

Przeciw nim walczył Matyas Rakosi o sprawę wyzyskiwanego robotnika, który jeśli widmo redukcji i bezrobocia nie zapukało do drzwi, zarabiał 1.200 pengó rocznie.

16 lat spędził w więzieniach Rakosi za to, że rozpał i niósł płomień walki przeciwko wyzyskiwcom i pasożytom. Za to, że porwał masy do walki o sprawiedliwość, o socjalizm.

Cela więzienna, w której stojmy, jest częścią Muzeum Ruchu Robotniczego w Budapeszcie. Na ścianach i w gablotach muzealnych dokumenty i fotografie obrazują życie Rakosiego. Życie rewolucjonisty — ucznia Lenina i Stalina — współtwórcy Węgierskiej Partii Komunistycznej, Komisarza Ludowego Rządu Rad w 1919, podczas proklamowania węgierskiej republiki — internacjonalisty i bojownika narodowego ruchu wyzwolenieckiego — sekretarza Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej.

* Lata walki nie poszły na marne. Sprawiedliwość wyszła z celi więziennych i lud węgierski dzięki zwycięstwu Armii Radzieckiej zrzucił jarzmo niewoli. Do budownictwa — do wielkiego budownictwa stanęła na nogi, pod przewodem klasy robotniczej, pod przewodem partii tej klasy, pod przewodem jej generalnego sekretarza, nieustraszonego bojownika i rewolucjonisty: Matyasa Rakosiego.

Wielkie reformy społeczne: upaństwowienie przemysłu i podział ziem obszarnej między chłopów legły u podstaw przeobrażeń rewolucyjnych. W tych dniach kierował młodą republiką — więzień burżuazji węgierskiej

— syn ludu — komunist Matyas Rakosi.

Od owych dni upłynęły lata. Każdy miesiąc — poprzez walkę i trudność — wzbogacał dorobek węgierskiego ludu. Kraj ograńsi rolniczej nędzy i proletariackiej biedy, półkolonia kapitału międzynarodowego, w miarę realizacji planów gospodarczych poczynił przeobrażać się w kraj silny, uprzemysłowiony.

Rosła i rośnie nadal siła ciężkiego przemysłu — gałęzi, której stare Węgry pozbawione były zupełnie, a która decyduje w planach trwałego przeobrażenia kraju i zabezpieczenia masy dobrobytu.

Gdy Rakosi przebywał w więzieniu w 1938 roku na zamkniętą produkcję tej gałęzi przemysłowej przypadał 38 procent wytwórczości. A oto w 1951 r. w trakcie realizowania zadań nowego 5-letniego planu produkcja przemysłu ciężkiego osiągnęła 310,9 proc. produkcji z 1938 r.

Produkcja maszyn wzrosła o 416 proc. Oznacza to, że dzisiejsze Węgry wyprodukowały czterokrotnie więcej maszyn niż przed wojną.

Na pola, gdzie dawniej człowiek namylny i wół trudził się dla obszarńską, na pola — spódlzielce dźią i chłopi — ruszyło 12 tysiacy traktorów. Zatrudnienie w przemyśle w porównaniu ze stanem przedwojennym wzrosło o 76 procent. Nowe dzielnice mieszkaniowe zaludniały poczęli dawni lokatorzy nędznych lepiank i ponurych kamienic czynszowego wyzysku.

Statystyki i dzieci w przedszkolach. Cyfry i twarze kobiet dokonujących zakupu w spółdzielniach wiejskich.

Wskazniki wzrostu wydajności pracy i uśmiech przodownika z budapeszteńskich zakładów przemysłowych, które dawniej nazywały się fabryką Manfreda Weissa, milionera i wyzyskiwacza, a które dziś dumnie noszą imię Rakosiego. Tkaczi i przadki, traktorzyści i lokarze, tańczący czardasza w luksusowym hotelu górskim, który arystokracja węgierska wybudowała sobie na klub, a który przemieniony został na dom wczasowy. Fakty i ludzie wszystko wokół świadczą będzie o nowej radosnej drodze, na którą wroczyła i idzie szybko ku socjalizmowi Republika Węgierska, kraj demokracji ludowej.

A gdy w przedszkolu lub w fabryce, w Domu Kultury lub w prywatnym mieszkaniu robotnika spojrzysz na wasz portret wiszący na ścianie Matyasa Rakosiego — gdy usłyszysz, jakich tonów ciepła i serdeczności nabierają głosy prostych ludzi mówiących o nim — wówczas zrozumiecie, jak nierozważnie życie i walka tego przywódcy i bohaterka spłotła się z losami węgierskiego ludu.

Zrozumiecie, dlaczego Jego życie nieodłącznie towarzyszyła nienawiść trutniów i miłość pracujących.

Jerzy Ros

Wielka lekcja „Ursusa” (2)

Niewyzyskane pokłady czasu

Zamieszczamy dziś drugi raport, poświęcony „Ursusowi” i jego sprawom. Omawiamy w nim tylko niektóre błędy organizacyjne i techniczne, które spowodowały niewykonanie planu w ubiegłym roku. Mimo poważnych zmian technologicznych, które otwierają przed fabryką nowe możliwości — czego wyrazem jest wykonanie planu w lutym — wiele starych błędów pokutuje po dzień dzisiejszy. Usuwanie tych błędów ułatwi „Ursusowi” spłatę długu, który fabryka jest winna krajowi. Dług ten to wiele traktorów, nie zmontowanych na czas. Czekaają na nie polskie pola...

Nasza siła nie polega na tym, że nie popełniamy błędów, lecz na tym, że o popełnionych błędach mówimy głośno i umiemy je naprawiać.

„Ursus” się spóźniał. Czas jest tutaj najcenniejszym „deficytowym” surowcem. Aby fabryka prosperowała w sposób właściwy, aby wykonanie planu nie wisielo na włosku, aby wykonanie planu nie odbywało się w atmosferze gorącego napięcia, trzeba wygospodarować 1.500 maszynogodzin dziennie. Brak tych 1.500 godzin wysuwa się jako jeden z ważnych powodów choroby „Ursusa”.

A przecież jest ta fabryka ogromną kopalnią czasu. Odkrycie w tej kopalni nowych pokładów czasu nie jest rzeczą trudną.

Za grubą łupiną

Wokół obrabiarki pętają się kawały żelaza, tzw. odkówki, przypominające kształt nieforemne głowy sera. W metalowych bryłach kryje się przyszły kształt jednej z części traktora — tzw. mimośrod. Noże obrabiarki wyluskują lśniący pierścień niby orzech z grubej łupiny. Jak ciężkie zadanie ma człowiek stojący przy maszynie! Jak ciężkie zadanie ma maszyna!

Człowiek przesunął dźwignię i ustał na chwilę zgrzyt noży. Oczka otarł dłonie o lśniącego smaru spodnie i głosem pełnym zniechęcenia i pretensji do „kogoś tam” zaczyna się żalić.

„Zwarłowana robota! Maszyna się psuje, „bije”, bo odkówki które przychodzi z kuźni są nieforemne i za duże. He się tu metalu marnuje! Po to, żebyśmy mogli wykonać mimośród, żeżnąć muszę nożami prawie połowę materiału. I po co to wszystko? Tracę za robotę, bo gdyby zrobili w kuźni inną formę, odkwali mimośród — z głową, wygodniej dla warsztatu — mógłby znacznie więcej wytoczyć części i znać znacznie więcej zarobić. A tak idzie jak szło — „na obaloga”. Niszczy tę maszynę, tępią noże, przysata wirówor.

Nadeszeli kierownik wydziału i do sprawy mimośrodu dodaje:

— Żeby tak technolodzy i konstruktorzy przyszli na warsztat i zobaczyli, pewno by ruder znaleźli. My tu od wielu miesięcy domagamy się zmian technologicznych przy obróbce tej i innych części. Bezskutecznie. Tymczasem tracimy kupę czasu.

Wzrost nie potrzebuje precyzji

Tuż obok mimośrodu odkrywamy inne, zaniedbane źródło czasu. Odnotowujemy je w notesie, jako „sprawę sworzniacą”.

DONIOSŁY CZYNNIK POKOJU

PIĘĆ lat temu — 10 marca 1947 r. — zawarto w Warszawie polsko-czechosłowacki układ o przyjaźni i wzajemnej pomocy. Naturalnym uzupełnieniem tego układu są — podpisane latem tegoż roku — umowy o współpracy obywateli i krajów w zakresie gospodarczym i kulturalnym.

Układ ten i wynikające zeń umowy są wyrazem zasadniczego zwrotu, jaki w stosunkach polsko-czechosłowackich dokonał się po wojnie. Nie wchodzi w dłuższe analizy, stwierdzając, że tak w jednym jak i w drugim kraju, burżuazyjne rządy przedwojenne czyniły wszystko, aby stosunki te układały się jak najgorzej. Dopiero układ z 1947 r., zawarty na gruncie zmian ustrojowych, dokonanych przez klasę robotniczą w Polsce i Czechosłowacji w oparciu o zwycięstwo Armii Radzieckiej nad hitleryzmem, w pełni wyraził naturalne dążenia obywateli bratnich narodów do przyjaźni i sąsiedzkiej współpracy.

Jakkolwiek współpraca ta przynosił pożytek przede wszystkim Polsce i Czechosłowacji, znaczenie jej wykracza poza ramy interesów obydwu państw. Stanowią dwa zwarte ognia w systemie sojuszy, łączącym w awangardę pokoju kraje demokracji ludowej z wielkim Związkiem Radzieckim. Osiągnięcia nasze, przynoszące pożytek nam samym, znaczącej zarazem światłow obóz pokoju, zagradzający drogę wojnie.

Część jest zupełnie prosta. Zatycka, którą przepięca się plug do traktora. Zwyczajnie, po kowalsku wyglądający kawałek żelaza. — Można go robić — zwyczajnie po kowalsku z dużą oszczędnością czasu. — Cóż? — „Wyznać” technologię „Ursusa”? Zwyczajnie, grubo ciętą, wykonuje się na precyzyjnych obrabiarkach, kładąc produkcję cenne gozdiny. Opinia techników i majstrów zgadza się co do tego, że prawie cały sworzniak można w tym celu zrobić bez pomocy obrabiarek. Obecny system obróbki kosztuje 320 maszynogodzin miesięcznie. Koszt ten można oczywiście znacznie obniżyć. SPRAWĘ SWORZNIAC WYKSZAŁ WARSZTAT DO WGLADU KONSTRUKTORÓW I TECHNOLOGÓW RÓWNO 6 MIESIĘCY TEMU. MIMO TO OBROBKA IDZIE PO STAREMU. Po dziś dzień.

Kiedy po traktorze rąbie siekiera

A oto inne sprawy leżące odległym w warszatach, mimo, że właśnie w warsztatach, podnoszą i podnoszą się głosy żądające ulepszeń.

I tak np. wytaczanie tulejek. Przy montażu robotnik po wmontowaniu tulejki łożyska np. w osę przędną, musi wewnątrz niej pracować tzw. rozwiertakiem. Rozwiertak po szlifle maszynowym to zupełnie samo, jakby sioraz zaczynał obrócić deskę strugiem, a kończył siekierą. Tulejek tych jest mnóstwo, szlifowanie — niepotrzebnie szlifowanie — wewnątrz pochłania czas, zajmując maszynę i jest typowym przykładem zmarnowania wysiłku.

Dalej sprawa oszczędności frezarek. Czas zabierany przez obróbkę wynosi 15 minut. I tu także robotnik w warsztacie swobodnie zgadza się, że frezowanie niepotrzebnie. Cała robota zrobić może kuznia, stosując odpowiednią formę. Przy takiej metodzie obróbka mechaniczna pochłania tylko 5 minut. Więc 10 minut oszczędności na każdej części. Cóż to za bogate i niewykorzystane źródło czasu.

Przerzucenie tych zadań do kuźni jest zupełnie możliwe. Wymaga tylko odpowiednich rozwiązań konstrukcyjnych i technologicznych.

Mylicie się, jeśli nasunie się wam przypuszczenie, że dziennikarz czepia się drobiazgów. Każdy z przytoczonych faktów jest przykładem wybranym spośród wielu. Niesposób przecież przytoczyć wszystkich.

„To dotyczy nas wszystkich”

Zresztą proszę bardzo, są rzeczy znacznie poważniejsze. Tą poważną sprawą jest sprawa kół traktorów.

Kola toczy z odlewów żelaznych kilka maszyn, których każda godzina pracy jest dla fabryki bezcenna. Są to tzw. karuzelówki. Wytaczanie zabiera ogromnie dużo maszynogodzin. Inżynierowie wspólnie z majstrami doszli do wniosku, że kół można stawiać z blachy walcowanej. Odpowiednią maszynę (bardzo kosztowną) zbudowano. Wystukano na niej kół do 25 traktorów. Kół zdały świetnie egzamin. Zdałoby się, że zwolni się karuzelówki do innej roboty. Gdzież tam!

Chdząc po kuźni, zauważył, że owa nowa maszyna stoi, kilkanaście kół wala się, zajmując miejsce. Przed kuźnią na placu ułożono w równe piramidy pięćdziesiąt stopy blachy do wyrobów kół. Mimo to robota idzie po staremu.

W przytoczonej na wstępie rozmowie z głównym technologiem pytałem o te kół. Pierwsza odpowiedź była taka: „to jest sprawa głównego metalurga”. Druga odpowiedź: „to jest sprawa głównego konstruktora”. Trzecią odpowiedź, po dłuższej chwili namysłu, była słuszna, choć niestety tylko teoretyczna.

„To jest sprawa nas wszystkich, to jest sprawa całej fabryki. Przy szlaczowaniu kół nastąpiły pewne trudności, więc z wadliwym materiałem, ale nikt z nas nie wykazał energii, by te trudności przez zwyciężyć”.

Ogromne usprawnienie procesu technologicznego, ogromny zarobek czasu, ogromna oszczędność maszyn — leżą jeszcze odległym tak — jak leżą.

Szlak błędów technologicznych i organizacyjnych jest w „Ursusie” szereki. Poznanie ich prowadzi do stwierdzenia, że paraliż jeszcze w pełni przezwyciężony nie jest. Krzywdzie się on ze sprawą jak najciszej związana z człowiekiem, z jego świadomością, z jego postawą.

Mylna jest teoria głównego technologa, że warsztaty — ludzie produkcyjni nie czują głębszej potrzeby związania się z ósrodkami kierowniczymi w zakresie technologii i konstrukcji. Mylna jest teoria, że warsztaty nie czują potrzeby pomocy. Warsztaty nie tylko czują i wiedzą, ale też żądają i żądają: tak jak w wypadku mimośrodu, sworzniaka, tulejek lub kół.

I bardzo trzeba być oderwanym od tych ludzi, żeby móc temu zaprzeczyć.

Tak samo mylna, nawskroś mylna jest teoria pokutująca w kierownictwie „Ursusa”, że tylko nieliczna grupa ludzi mogłaby przyjąć technologicznych z pomocą. Ludzi takich — jak zobaczymy w następnym raporcie o pomysłach racjonalizatorskich — są dziesiątki, jeśli nie setki. Ich dochwadzenia są bardzo bogate.

Błędy, o których mowiliśmy, znane były fabryce od dawna. Znaly je ósrodki kierujące życiem fabryki. Wielu patriotów — sprawy „Ursusa” błędy te widziało. Ale usuwać ich, choć recepta była stosunkowo prosta, nie umiano.

Jedną z głównych tego przyczyn jest oderwanie się ósrodków konstrukcyjnych i technologicznych od bieżących, nadzwyczaj palących zadań produkcji. Z tej przyczyny wyniki paraliż nerwowy, który wymagał nadal energicznego i mądrego leczenia.

Dziesiątki młodych, pełnych zapału inżynierów „Ursusa” zrobiło już wiele, by udziwić „chorego”.

Od ich energii i postawy zależać będzie, czy dalsza poprawa nastąpi tak szybko, jak oczekuje tego nasz kraj.

Tadeusz Jackowski

Wspomnienia nauczyciela

„Nawet o bezpłatną pracę było trudno”

„Magister filozofii, znający 4 języki przyjmie każdą pracę” — ogłoszenia takie spotkać można było często w przedwojennym prasie polskiej. Oslawiona teoria „nadróżki inteligencji” zbierała corocznie tragiczne żniwo wśród absolwentów średnich i wyższych szkół polskich. Adam Osuchowski — obecnie wykładowca w radomskim liceum pedagogicznym — był właśnie jednym ze skazanych przez ostrą sanacyjną na marną wetęjęce wysoko kwalifikowanych pracowników naukowych.

A oto co mówi on o „dawnych dobrych czasach” oraz o zmianie jaką w jego losach ustrój ludowy.

— Po ukończeniu studiów humanistycznych w 1938 r. złożyłem podanie do kuratorium okręgu szkolnego z prośbą o przyjęcie mnie w charakterze bezpłatnego praktykanta w którąkolwiek szkole średniej na terenie kuratorium.

Co tydzień przemierzalem korytarze i schody, pukając od drzwi do drzwi. Biegałem od referenta do referenta, wszędzie słyszałem jedno: „czekać — w swoim czasie zawiadomimy”.

Mimo dyplomu, na którym widniały od góry do dołu oceny bardzo dobre, mimo pochlebnej opinii wicem uniwersytetu, po trzech miesiącach otrzymałem pismo lakonicznej treści:

„Z powodu chwilowego braku miejsca podanie zainwtowane jest odmowne. Zważywszy jednak przedstawione referencje, wpisano pana na listę kandydatów i jeśli jakieś miejsce będzie wolne powiadomimy pana o możliwości objęcia BEZPŁATNEJ pracy”.

Do końca roku szkolnego 1938/39 upragnione wezwanie nie nadeszło. Wreszcie udało mi się zostać asystentem wolontariuszem na uniwersytecie. Praca ta przydzielona z łaski — była... honorowa”.

Po pół roku starał i zabiegów młody magister, specjalista polonistyki i historii, znający cztery języki: rosyjski, francuski, niemiecki i łacinę, uzyskał posadę w archiwum państwowym. Pensja jego wynosiła 120 zł. miesięcznie.

— Tak zastała mnie wojna — mój w dalekiej m. A. Osuchowski. — Teraz wykładam w liceum pedagogicznym w Radomiu, gdzie kształcą się przyszli nauczyciele.

Chciałbym jeszcze dodać jeden obrazek z ubiegłego roku. Do Miragowa zjechał absolwent liceum pedagogicznego Warmii i Mazur. Przybył i również wszyscy kierownicy wydziałów oświaty woj. olsztyńskiego.

Każdy z kierowników wydziału oświaty przedstawiał w jak najlepszym świetle warunki pracy, mieszkania, możliwości rozrywkowe itd., aby zachęcić do pracy na swoim terenie. Absolwenci mieli nie tylko pewność pracy, ale i możliwość wyboru miejsca.

Oto prawdziwa realizacja artykułu 14, 3 pkt. i 6 oraz art. 58, mówiącego o likwidacji bezrobocia i art. 61 pkt. 2, w którym projekt Konstytucji mówi o stałej rozbudowie szkolnictwa średniego ogólnokształcącego i zawodowego oraz szkolnictwa wyższego.

A. P.

POROZMAWIAJMY

Zorganizować kurs to nie wszystko

Jest publiczną tajemnicą, że niezbyt dobrze się dzieje w większości naszych świetlic przyzakładowych, uczasnowych czy szkolnych. Często to, co nosi nazwę świetlicy, jest sala, lepiej czy gorzej udekorowana, lepiej czy gorzej umeblowana, lepiej czy gorzej zaopatrzona w książki, pisma i gry. Ale sala, w której z rzadka pojawiają się ci, dla których rozrywki i kształcenia jest ona przeznaczona. Gdy zapytać o przyczyny marotwoży, panującej w świetlicach — co najmniej w 8 wypadkach na 10 ustyszyście odpowiedź:

— Bo nie ma kierownika świetlicy. A tymczasem... „Jestem po rocznym kursie kierowników świetlic — proszę nam ob. Józwia z Warszawy — i chciałbym pracować w świetlicy. Proszę o udzielenie mi odpowiedzi w tej sprawie”.

Zarumienie się organizatorzy rocznego kursu dla kierowników świetlic. Zarumienie się — i uderzenie w pierś. Jak to! Urządzenie kursu, szkolenie tak potrzebne dla rozrastającej się sieci placówek świetlicowych, personel, i co? I absolwenci naszego kursu szukają nie u was, ale w redakcji — pomocy!

Pozwólcie, że my z kolei zwrócimy się do tych, którzy za sprawę świetlic i ich obsadę odpowiadają. Do kierowników wydziałów kulturalno-oświatowych Warszawskiej i Centralnej Rady Związków Zawodowych.

(mr-par).

Celem uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP Bieruta

Wykonamy przed terminem zadania trzeciego roku wielkiego planu

(s) Na apel załogi „Pafawagu” oraz gromady Chraplewo odpowiedziało już kilkanaście gromad naszego województwa. Pierwsi odpowiedzieli chłopci gromady Naprom pow. Biskupiec. Wzwalili oni jednocześnie wszystkie gromady województwa do podjęcia czynu.

Wśród powszechnego entuzjazmu, chłopcy tej gromady uchwalili tekst listu do Prezydenta RP Bolesława Bieruta. W liście tym czytamy: „Dzięki pomocy państwa ludowe go zagospodarowaliśmy nasze zagrody, zlikwidowaliśmy 403 ha odlogów i zwiększyliśmy poważnie nasz inwentarz żywy. Obecnie sprzedajemy dostatek żyła. Celem uczczenia 60 rocznicy Twych urodzin zobowiązujemy się

zlikwidować resztkę odlogów w naszej gromadzie, podnieść wydajność z hektara: żyta o 3 kw., pszenicy o 3 kw., jęczmienia o 2 kw., owsa o 3 kw., rzepaku o 2 kw., ziemniaków o 50 kw. Aby dostarczyć klasie robotniczej więcej żywności, zobowiązujemy się rozszerzyć hodowlę trzody chlewnej o 60 proc. Zakupimy i zarejestrujemy 10 macior oraz knura. Postanawiamy podnieść kulturę naszych łąk.

Przeprowadzimy konserwację rowów melioracyjnych oraz bronowanie, walowanie. Będziemy zasilać łąki i pastwiska nawozami szlucznymi.

Obywatelu Prezydencie! W dniu rocznicy Twych urodzin składamy Ci serdeczne życzenia długich lat życia i kierowania naszą kochaną Polską Ludową. Chłopi gromady Zabiny pow. Dzieduszycki w liście do Prezydenta zobowiązali się: podnieść wydajność z 1 ha o 1 kw., zlikwidować resztkę odlogów w gromadzie oraz zakontraktować dodatkowo 110 sztuk trzody chlewnej. Mieszkańcy gromady Reszki pow. Ostroda postanowili przez staranną uprawę gleby i stosowanie nawozów sztucznych podnieść wydajność z 1 ha o 2 kw., zlikwidować zespołowo 40 ha odlogów, przekroczyć plan dostawy żywa o 100 proc., zwiększyć dostawę mleka do zlewni o 10 proc. oraz przeprowadzić elektryfikację gromady własnym kosztem, wykonując wszystkie prace poza ściśnięte fachowymi w. naszym zakresie. Gromadzkie zespoły kulturalne organizują w sąsiednich gromadach i PGR-ach 15 występów artystycznych.

Serdeczny list do Prezydenta Bieruta wystosowali chłopci gromady Napiwoda pow. Nidzica. W liście tym czytamy:

„Obywatelu Prezydencie! Komunikujemy Ci, że wieś nasza otoczona jest troskliwą opieką ze strony władzy ludowej. Wszystkie dzieci uczęszczają do szkół i mają zapewnioną przyszłość. Dla uczczenia rocznicy Twoich urodzin zobowiązujemy się dostarczyć 900 kg żywa ca. ponad plan, zwiększyć plony z 1 ha: zboż o 1 kw., buraków cukrowych i ziemniaków o 10 kw., oraz wyremontować świetlicę gromadzką”.



Wychowankowie barteszyckiego ośrodka wychowawczego z zapalem uczą się szewstwa, obiecując sobie wywalczyć rzetelną pracą pozycję przodowników w tym zawodzie.

Kolejarze olsztyńscy podejmują współzawodnictwo w przedterminowym wykonaniu prac

(t) Pracownicy kolejowi, podejmując liczne zobowiązania podkreślają, że przez wzmoczoną wydajność pracy chcą przyczynić się do przedterminowej realizacji zadań trzeciego roku planu 6-letniego.

Okres współzawodnictwa trwać będzie od 1 lutego b.r. do 1 lutego 1953 r. Poza tym dyżurni ruchu, nastawniczowie i zwrotnicze stacji Karsze wezwali do współzawodnictwa o „zieloną drogę” dla wszystkich pociągów kolejarskich wszystkich stacji na odcinku Karsze — Ilawa.

Dalszy terminarz wyborów blokowych

(l) Dalsze wybory do komitetów blokowych w Olsztynie odbędą się w następujących terminach:
dn. 11. III. blok nr 32 (ul. 3 Maja i Stare Miasto) w świetlicy zw. budowlanych Grunwaldzka 5 o godz. 18.
12. III. blok nr 55 (ul. Rasusowa) wybory w ratuszu o godz. 18-19.
13. III. wybory nie odbędą się.
14. III. blok nr 74 (ul. Stankiewicza Nr 3, 5a, 5b, 7a, 7b) w szkole przy ul. Stalingradzkiej 10 o godz. 18.
15. III. blok nr 141 (ul. Angielska) wybory w technikum handlowo-gastron. przy ul. Stalingradzkiej 75 o godz. 18; blok nr 88 (ul. Stalina Nr 28, 31, 32, 34 i ul. Raski) — cała wybory w szkole zawodowej przy ul. Kopernika 45 o godz. 18.

Kronika Wojewódzkiego Komitetu Obróńców Pokoju

(4) Akcja upowszechniania kolportażu i werbowania primumeratorów miesięcznika „W Obronie Pokoju” była również i szkolne komitety obrońców pokoju, które prowadzą między sobą współzawodnictwo w tym zakresie. Szkolny KOP, który najlepiej się wywiąże ze swych zadań i zdobędzie I miejsce we współzawodnictwie, otrzyma cenę nagrody książkową. Podobnie kolportaż indywidualnym, który zdobywa najwięcej primumeratorów, będąc przyznane nagrody książkowe. Szkolne KOP powinny za przykładem KOP w Nowym Mieście, który zobowiązał się pozyskać 500 primumeratorów. „W Obronie Pokoju” wzywa do współzawodnictwa inne szkolne aktyw OP.

OP zaznajomił ogół studencki i pracowników uczelni z uchwałami Świątowej Rady Pokoju. Uchwalono prośbę przeciwko próbom odrodzenia Wehrmachtu i podjęto wiele zobowiązań indywidualnych i grupowych, w zakresie pomocy koleżeńkiej, zwiększenia dyscypliny stud., szkolenia ideologicznego i odgruzowania Kortowa.

Kółka techniczne i miczurinowskie dają zadowolenie w pracy i przygotowują do zawodu

(1) Szkolnictwo podstawowe i licealne woj. olsztyńskiego obejmuje swym zasięgiem ok. 120 tys. dzieci i młodzieży. Wzmaga ono stale swe wysiłki w pogłębianiu wpływu wychowawczego szkoły na młodzież zgodnie z zasadami pedagogiki socjalistycznej. Zadania te wcielane są w życie nie tylko w godzinach lekcyjnych, lecz i poza nimi — przez koła przedmiotowe, artystyczne i sportowe.

W drugim półroczu obecnego roku szkolnego pomyślano na tej drodze dalsze postępy, polegające na tworzeniu kół technicznych i miczurinowskich. Ponieważ te ostatnie nie mogą się obyć bez poletek doświadczalnych, władze szkolne realizują konsekwentnie hasło: „działka szkolna przy każdej szkole”. W ten sposób

osiąga się jednocześnie trzy podstawowe cele szkoły — lepsze postępy w nauce, umiejętność stosowania w praktyce nabytej wiedzy teoretycznej oraz zapobiegania t.zw. „wagorom” i powstawaniu na tle próżniactwa chulganskim wybrankom.

Osobne zagadnienie stanowią kółka młodych miczurinowców, które prowadzą nie tylko prace naukowe, lecz i spełniają zadania wychowawcze. Chcąc one włączyć swą produkcję do planu 6-letniego w zakresie upraw 10 rodzajów ziemiołódów, głównie pastewnych, jak kartofle, buraki, brukiew itp.

Załoga warsztatów TOR w Ostródzie przyspiesza remonty maszyn

Ostatnie zebranie załogi zakładów silnikowych TOR w Ostródzie poświęcone przedyskutowaniu projektu Konstytucji przerodziło się w manifestacyjną naradę produkcyjną, w wyniku której załoga postanowiła wezwać do współzawodnictwa w wykonaniu części zamiennych — warszaty TOR w Totewie, a tym samym przyspieszyć do przedterminowej gotowości wsi do siewów wiosennych.

Uchwała taka zapadała po wysłuchaniu wypowiedzi ob. Zygmunta Krawczyka, który przypomniał czas przed wojenną, kiedy to nikt nie interesował się losem pracownika. Dziś, stwierdził mówca, dzięki Polsce Ludowej każdy ma prawo nie tylko do pracy, ale i do nauki. Prawa te gwarantuje wszystkim ludziom praca projekt nowej Konstytucji.

„W r. 1952 będziemy pracować z pełną świadomością, że sumiennie wykonywanie naszych codziennych obowiązków przyczyni się do zwycięskiej realizacji trzeciego roku planu 6-letniego, dalszego pogłębiania sojuszu robotniczo-chłopskiego i pomnożenia sił obronnych na szczytach Ojczyzny, a tym samym uzmocnienia Świątowego Obozu Polskiego”.

Teraz zdąży się zjeść obiad przed odjazdem w bufecie KZG na dworcze głównym

Nieporządk, brudy i niemrawa obsługa bufetu na olsztyńskich dworcach była tematem licznych notatek prasowych oraz reklamacji w książkach zażaleń. Rzeczywiście skargi te były w pełni uzasadnione, bowiem trudno było do niedawna pomyśleć o zjedzeniu obiadu w bufecie. Obiad ten był niesmaczny, i podawano go często z dużym opóźnieniem. Pasażer musiał więc rezygnować, albo z obiadu, albo z podróży.

Wiele się jednak w tych bufetach zmieniło od chwili, gdy dokonano reorganizacji samego zarządu KZG. Zyskała na tym przede wszystkim higiena, bowiem dziś wszyscy członkowie obsługi paradyżu w śnieżnobiałych uniformach, dania są coraz smaczniejsze, a nierzadko na aragancję kelnerów coraz są rzadsze.

Wiele się jednak w tych bufetach zmieniło od chwili, gdy dokonano reorganizacji samego zarządu KZG. Zyskała na tym przede wszystkim higiena, bowiem dziś wszyscy członkowie obsługi paradyżu w śnieżnobiałych uniformach, dania są coraz smaczniejsze, a nierzadko na aragancję kelnerów coraz są rzadsze.

Sprawa ta była już parokrotnie omawiana na specjalnie poświęconych temu zagadnieniu konferencjach z udziałem profesorów WSR oraz przedstawicieli woj. wydz. roln. i leśn., PGR i woj. wydz. oświaty. Na naradach tych rozważano metody powiązania pracy na działkach szkolnych z nauką i aktualnymi zagadnieniami gospodarczymi. Nie jest wykluczone, że działki szkolne wezmą udział w kontratacji t. zw. kultur przemysłowych, jak len, buraki i in.

ZE SPORTU

Rozegrany w niedzielę na boisku w Ławie towarzyski mecz piłkarski pomiędzy miejscowym Kolejarem, a drugoligowym zespołem Kolejarka

Olsztyń, zapoczątkował tegoroczny sezon piłkarski w naszym województwie. Zawody prowadzone były w ciężkich warunkach, gdyż boisko pokryte było śniegiem. Mimo to spotkanie należy uważać za udane, a poziom gry, jak na początek sezonu, za dobry.

Kto wygrał już na filmowej loterii „Życia” i CWF

Zgodnie z naszą zapowiedzią, jury blyskawicznego konkursu filmowego zorganizowanego przez redakcję „Życia” i CWF w Olsztynie, przeprowadziło losowanie nagród dla widzów, którzy obejrzeli w niedzielę w kinie „Odrodzenie”, nowy film polski specjalnego wysłannika.

Pierwszych 20 premii w postaci bezpłatnych abonamentów miesięcznych do wybranego przez siebie kina na miesiąc kwiecień — otrzymują posiadacze biletów o następującej numeracji:

Załoga warsztatów TOR w Ostródzie wykona na pewno swoje zobowiązania produkcyjne podjęte w celu uczczenia projektu Konstytucji, a tym samym pomoże wsi w sprawnym i szybkim przeprowadzeniu siewów wiosennych.
Kor. z TOR — M. Bróźda.

Mamy nadzieję, że władze DOKP przyspieszą termin wprowadzenia tego zwyczajów i w bufecie olsztyńskim.

Rezerwy lokalowe w naszych miasteczkach zmniejszą kłopoty mieszkaniowe Olsztyna

(l) Nie od dziś stoi przed czynnikami wojewódzkimi i miejskimi palący problem rozładowania ciasnoty mieszkaniowej w Olsztynie. Zagadnienie to, stale żywotne nie schodzi z porządku dziennego obrad przydział wojewódzkiej i miejskiej rad narodowych. Ostatnio w prezydium Woj. R. N. zarysowały się już w tej mierze konkretne projekty.

partych na miejscowych surowcach, oraz centralnych hurtowni, które zajmują na biura lokale mieszkalne.



Kto jeszcze dziś znajdzie się w Pi-szu po raz pierwszy nie tegie o nim wnieście wrażeń. Powojenne zniszczenia przekraczały 85 proc. Ale kto widział Pisz 7 lat temu i porówna go z dzisiejszym, nie powtórzy więcej, jak to mówiło w jęz. miejsc. „to świat deski mi zabity”.

Ogłoszenia drobne

- NAUKA
Trzymiesięczne, nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź, skrytka 168.
- Zguby
Zgubiono dwie karty meldunkowe KMN/ XVIII/2943 i KMN XVIII/2940 wydane przez Komisję Radę Ryn na nazwisko Pozycja Hilda i Nowy Włodek zam. PGR — Monetki, poczta Ryn, pow. Giżycko. p 13540-1
- Zgubiono książeczkę rejestracyjną i dozw. osobisty wydane przez Prezydium Gm. R. N. w Woźnion na nazwisko Zuchlewski Marian, zam. Woźnice, pow. Mrągowa, woj. Olsztyn. p 13571-1
- Druk. RSW „PRASA”, Marszałkowska 3/5 3-B-14235

235 399,	235 482,	235 767,	235 888,
235 923,	235 973,	236 008,	236 155,
236 278,	236 371,	461 221,	802 205,
802 242,	802 279,	802 312,	802 354,
851 891,	851 976,	852 011,	852 103.

Celem odebrania nagrody należy zgłosić się do biura CWF (ul. Stalina) z odcinkiem biletu oraz kuponem „A”, wyciętym z niedzielnej numeru „Życia”.

Listę nagrodzonych widzów, którzy oglądali film „Pierwsze dni” w poniedziałek ogłosimy w numerze jutrzejszym.

Przypominamy, że premię w postaci bezpłatnego miesięcznego abonamentu do jednego z kin olsztyńskich na miesiąc kwiecień, może zdobyć każdy, kto idąc do „Odrodzenia” na film „Pierwsze dni” zacho-

W dniu dzisiejszym (wtorek) ważny jest kupon „C”.

Okruchoy znad Łyny

Wieloletni, bogato ilustrowany przezroczym wygłos w sobotę 15. III. inż. Józef Olszanski w sali państwowej centrali drzewnej w Olsztynie przy ul. 22 Lipca 4. Odczyt będzie zanyulowany „Łasy świata”. Wstęp dla wszystkich bezpłatny. (mg)

Przewiduje się mianowicie przeniesienie poza Olsztyn niektóre zakłady wytórczych, nie o-

Wchodzi również w rachubę Barczewo, gdzie się buduje biurowiec i magazyny dla PZGS, a ponadto projekuje się odbudowę kilku zniszczonych domów mieszkalnych.

Z ruin, gruzów i gmatwaniny żelastwa wyrosła дума Piza piękna tętniąca życiem fabryka szkielek. Setki rodzin znalazło w niej pracę. Z ruin odbudowano 48 mieszkań przy ul. Zymierskiego, obszerny blok przy ul. Gzewiusza, kończy się budowę 2 nowych obiektów przy pl. Daszyńskiego. Jak „grzyb po deszczu” wyrósł wygodny budynek — bursza dla kilkudziesięciu funkcjonariuszy. Nawet mały domek stacji pogotowia ratunkowego zbudowany w ciągu paru tygodni cieszy oko przechodnia podobnie, jak patriarchalny gmach prezydium PRN. Czyż więc nie ma się czym pochwalić?

Zmiany te cieszą mieszkańców Piza tym bardziej, że ostatnia fama głosi, iż rada miejska zamierza się uaktywnić, a wszystkie jej komisje zacząć rozważać wnioski obywateli i najistotniejsze potrzeby świata pracy. Wtedy komisja oświaty na pewno zainteresuje się przyspieszeniem zakończenia rozpoczętej w 1947 r. odbudowy budynku przy ul. Gzewiusza, a może nawet wystąpi z energicznym wnioskiem o budowę internatu dla uczącej się młodzieży, a może wreszcie ktoś odczyta palącą potrzebę budowy przedszkola dla najmłodszych.
Za przykładem rady miejskiej ożywi się zapewne i powiatowa. A wtedy... Aż radość bierze, gdy się o tym pomyśli. KOR. OST Z PIZA